Nr. 26. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, wtorek, dnia 2-go lutego 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Od morza do morza.

MOŻLIWOŚCI GOSPODARCZEGO ROZKWITU POLSKI.

Grudziądz, dnia 1 lutego 1926 r.

W dziale gospodarczym dzisiejszego numeru podajemy dwie wiadomości, z których jedna na jaknajmocniejsze **podkreślenie i rozwinięcie** zasługuje a znowu druga wymaga **stanowczego zastrzeżenia.** Pierwsza donosi o opracowaniu przez Rząd projektu sieci kanałów **z Katowic przez Łódź w kierunku Torunia lub Bydgoszczy — druga streszcza** artykuł gdańskiego dziennika „Volkstimme" na temat **niemieckiej pożyczki dla Polski.**

Doniesienie o zajęciu sie przez sfery miarodajne sprawą budowy sieci kanałów brzmi bardzo pocieszająco, tembardziej, że planem tym miał zająć się p. **premjer** Skrzyński i rozmawiać na ten temat **z prezesem gdańsk. rady portu i,** co więcej, że kwestją tą zainteresował się sekretarz generalny **Ligi Narodów,** która może się okazać skłonną do udzielenia Polsce na dany cel **pożyczki.**

O ile ta wieść brzmi bardzo dodatnio i otwiera przed myślą szerokie perspektywy przyszłego odrodzenia i rozkwitu ekonomicznego Polski — o tyle znowu druga informacja o zamysłach niemieckiej dla nas **pożyczki** zakrawa na balon próbny lub złośliwy figiel antypolskiej propagandy pruskiej Ma tu chodzić o to, aby **Niemcy** za pożyczkę nie z własnej lecz **amerykańskiej kieszeni** otrzymali u nas szereg ekonomiczno-politycznych koncesji, aby posiadali **prawo handlu i zakładania fabryk w Polsce na równi z Polakami.** Innemi słowy Niemcy gotowi odłożyć swe niebezpieczne dla ogólnego pokoju zakusy rewizji granic, aby wkroczyć do nas w inny, mniej ryzykowny, pewniejsze im sukcesy rokujący sposób pokojowy, aby dokonać **podboju gospodarczego,** z którym ściśle związany i konsekwentnie zeń wypływający byłby **podbój polityczny.** To wszystko, jeżeli wierzyć artykułowi „Danz. Volkst.", mieli Niemcy zamiar przeprowadzić pod pozorem życzliwości, jako **pośrednicy** w sprawie zasilenia naszego organizmu gospodarczego kapitałem amerykańskim. Za tę uczynność nie pretendują nawet do specjalnych procentów. Wierzymy, ale dziękujemy.

Nie ręcząc czy te wieści są prawdziwe, zwracamy uwagę na sam fakt ich i podobnych pogłosek powstawania. Dowodzi on raz jeszcze jak **słabo o nas poinformowana jest zagranica** i jak **na glebie** tego **zaniedbania żerować** może **propaganda antypolska,** pędząc wodę na młyn **niemieckich zakusów odwetowo zaborczych.**

Imieniem Pomorza narażonego ze wszystkich dzielnic kraju na najzacieklejsze ataki hydry krzyżackiej zwracamy się ponownie **do sfer miarodajnych z p. premjerem Skrzyńskim na czele,** aby nareszcie zdjąć z oczu zagranicy niemieckie bielmo, zburzyć chiński mur nieporozumień pomiędzy Polską a światem — przez **systematyczne, sprawne i wszechstronne** poinformowanie innych nietylko o tem co u nas jest, ale co stworzone być może bylebyśmy uzyskali środki w celu wykorzystania wszystkich możliwości dla naszego i Europy dobra.

Nie chcemy powtarzać naszych poprzednich w tym kierunku wywodów. Bierzemy dla przykładu rzecz najświeższą z dzis. wiadomości, ów projekt sieci kanałów. Pytamy czy **kapitał zagraniczny jest poinformowany,** iż przez Polskę iść może i powinna komunikacja, drogi wodne **od morza do morza, od Bałtyku do morza Czarnego?** Czy wie, że to przyłączenie **jedynie przez nasze ziemie,** a nie przez Niemcy lub Rosję jest **realne,** względnie łatwe i najtańsze? Czy wie, że my przed rozbiorem zbudowaliśmy aż **trzy** takie **połączenia,** na co **żaden** z zaborców naszych zdobyć się nie potrafił? Czy zrobiliśmy cokolwiek dotąd zagranicą, **aby** wykazać komu należy, **iż włożenie kapitału** w rozbudowę **dróg wodnych wewnątrz kraju** naszego jest dobrem interesem ze względu na topograficzne i gieograficzne jego położenie?

Polska posiada wielkie możliwości odrodzenia i rozkwitu gospodarczego, ale o tem nietylko my, lecz i zagranica wprost od nas bez pośrednictwa niemieckiego dowiedzieć się musi. S. M.

PADEREWSKI CZŁONKIEM PARYSKIEJ AKADEMJI SZTUK PIEKNYCH.

Paryż, 31. 1. (PAT.) Ukazał się dekret zatwierdzający wybór Paderewskiego na członka zagranicznego francuskiej Akademji Sztuk Pieknych

Wrogie manifestacje przeciw Niemcom we Włoszech

Niemcy uciekają z Włoch. — Znieważenie niem. konsula. — Mussolini wzywa do zaniechania antyniemieckich wystąpień

Rzym (AW). Antyniemieckie manifestacje w Bari, Medjolanie, Florencji i Rzymie przybierają coraz większe rozmiary. Na ulicach poturbowano szereg Niemców, jak również kilku korespondentów pism niemieckich. W Rzymie podczas **demonstracji przed poselstwem wybito szyby** i mimo interwencji wojska **konsul poselstwa niemieckiego został znieważony.** W poszukiwaniu za obywatelami niemieckimi, studenci rewidowali hotele i pensjonaty. W obawie przed niebezpieczeństwem wielu podróżujących Niemców uciekło z Włoch.

Genua, 20. 1. PAT, Studenci tutejszego uniwersytetu urządzili przed gmachem konsulatu niemieckiego wrogą manifestację, usiłując wtargnąć do wnętrza gmachu. **Wojsko rozproszyło manifestantów.** przyczem obeszło się bez wypadków.

Rzym, 31. 1. PAT. Dyrektorjat wezwał kategorycznie wszystkich faszystów do zaniechania antyniemieckich wystąpień, gdyż rząd nie potrzebuje żadnej podniety, by o ile zajdzie konieczność, bronić wszelkimi środkami godności i interesów kraju.

Mała Ententa a sprawa sowiecka i węgierska.

Belgrad (AW). Przesunięcie terminu konferencji Małej Ententy dało powód do rozmaitych pogłosek o różnicach, powstałych między rządami Małej Ententy w sprawie sowieckiej i węgierskiej. W belgradzkich kołach rządowych twierdzą, iż nie należy dawać powodu do podobnych przypuszczeń, jakoby w łonie Małej Ententy powstały poważniejsze trudności i że należy przynajmniej odbyć zebranie ministrów spraw zagranicznych jeszcze w lutym.

Konflikt między Reichstagem a niemiecką radą państwa.

Berlin, 30. 1. PAT. Rada Państwa odrzuciła uchwalony przez reichstag budżet na rok 1925, skreślając uchwalone przez reichstag wydatki, a tem samem usuwając deficyt w wysokości 62,3 miljona marek. Wskutek tego konfliktu między reichstagied a radą państwa **losy budżetu są niepewne.**

Przed strajkiem kolejarzy w Niemczech.

Pociągi znajdujące się w drodze zatrzymane zostaną na przeciąg kilku godzin.

Berlin, 30. 1. (AW). Związek kolejarzy niemieckich na znak protestu z powodu odrzucenia wyroku rozjemczego przez zarząd kolei niemieckich, uchwalił **urządzić w przyszłym tygodniu strajk demonstracyjny, który trwać będzie kilka godzin.** Wszystkie **pociągi znajdujące się w drodze, zostaną na kilka godzin zatrzymane: praca w warsztatach i biurach zostanie przerwana.**

Projekty sanacyjne rządu francuskiego.

Prowizorjum budżetowe na luty przyjęte — Lewica przygotowuje nowy projekt w sprawie podatków.

Paryż, 30. 1. PAT. Senat przyjął 289 głosami przeciwko 1-mu prowizorjum budżetowe na luty b. roku.

Paryż (AW). Izba przyjęła dziś w południe projekt rządowy w sprawie podatków w całej rozciągłości ilością 425 głosów przeciw 125. Przez całe popołudnie trwała dyskusja finansowa. Grupy lewicowe przygotowują ze swej strony nowy projekt, chcąc w ten sposób zmusić parlament do sprecyzowania swego stanowiska w sprawie podatku od sprzedaży. W kołach parlamentarnych krążą jednak pogłoski„ że przyjdzie najprawdopodobniej do porozumienia.

Łodzie podwodne do obrony Leningradu.

Tallin, 31. 1. PAT. Donoszą z Moskwy, że komitet wykonawczy Z. S. S. R. postanowił przystąpić w najkrótszym czasie do budowy **25 łodzi podwodnych** o łącznym tonnażu 700 tonn. Łodzie te są przeznaczone do obrony Leningradu.

Włoski minister finansów we Francji.

Paryż, 31. 1. PAT. Jak donosi „Journal", wczorajsza rozmowa Brianda z włoskim ministrem finansów Volpim dotyczyła m. i. sprawy zacieśnienia stosunków francusko-włoskich. „L'Avenir" widzi w wizycie hr. Volpi'ego w Paryżu dowód sympatji rządu włoskiego dla Francji.

Wojewoda Bilski pozostaje na swem stanowisku.

Warszawa, 31. 1. PAT. P. minister spraw wewn. odmówił prośbie p. wojewody śląskiego Bilskiego o spowodowanie zwolnienia go ze stanowiska wojewody śląskiego. Dnia 30 bm. p. wojewoda powrócił do Katowic.

Studenci rzucili bombę na zgromadzenie faszystów francuskich.

Paryż (AW). Znany działacz Valois zwołał zgromadzenie, celem zorganizowania faszystów francuskich. Studenci z Action Francaise rzucili do lokalu, w którym odbywało się zgromadzenie. **bombę gazową,** przyczem doszło do starcia między uczestnikami zebrania i studentami, Policja aresztowała **14 studentów z Action Francaise.**

Przed ustąpieniem rządu węgierskiego.

Burzliwe posiedzenie parlamentu. — Stronnictwa opozycyjne żądają dymisji gabinetu. — Premjer chciał zatuszować aferę fałszerstw banknotów.

Budapeszt (AW). Sytuacja polityczna zaostrzyła się znacznie. Wczoraj w nocy odbyło się zebranie stronnictw opozycyjnych, na którem domagano się szczegółowego wyświetlenia afery fałszerskiej. Zdaniem mówców rząd Bethlena nie jest zdolny do przeprowadzenia bezstronnego śledztwa, gdyż skompromitował się zupełnie. Fałszerze działali pod kierownictwem szefa policji Nadossy'ego, urzędnicy państwowego instytutu kartograficznego brali udział w fałszerstwach, które były finansowane przez pocztową kasę oszczędności, która udzieliła kredytu w wysokości 400 miljn. koron węgierskich.

Fałszerze otrzymywali paszporty bezpośrednio w M-stwie spraw wewn. i wywozili fałszywe banknoty w kufrach kurjerów dyplomatycznych. Ze wszystkiego wynika, że rząd obecny, zdaniem opozycji, nie jest zdolny do odpowiedniego zlikwidowania całej afery.

Budapeszt 30.1. AW. Dzisiejsze posiedzenie parlamentu miało przebieg niezwykle burzliwy z powodu gwałtownych wystąpień opozycji przeciw rządowi Bethlena. Poseł socjalistyczny Tarkas twierdził, że pobłażliwość rządu była przyczyną powodzenia akcji fałszerskiej, a po jej wykryciu rząd w dalszym ciągu starał się całą aferę wszelkimi środkami zatuszować. Premjer wiedział o tem i pozwolił na wyświetlenie tylko tych momentów, do których zmusili go urzędnicy policji francuskiej. Zaufanie, którego izba udzieliła premjerowi, dzięki stronnictwom większości, jest tylko wprowadzeniem w błąd opinji publicznej. Z ław opozycji padały okrzyki: do dymisji, do dymisji.

Uroczyste otwarcie polsko-sowieckiej Izby Handlowej.

Warszawa, 31. 1. PAT. Dn. 31 stycznia br. o godz. 12 w południe w lokalu Związku Hut w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie izby handlowej Polski i związku socjalistycznych republik rad. W zebraniu wziął udział szereg zaproszonych osób ze świata oficjalnego, przemysłowego i handlowego. Posiedzenie zagaił prezes izby prof. Antoni Ponikowski były prezes Rady ministrów. Następnie przemawiał p. minister przemysłu i handlu Osiecki, poseł Z. S. S. R. Wojkow, przedstawiciel handlowy Z. S. S. R. Nazarenius, jak również prezes trustu Siewiero-Les i dyrektor zarządu przemysłu państwowego Z. S. S. R. Daniszewski. Dyrektor Słabiszewski wygłosił krótki referat o celach izby. W końcu przemawiał prezes Lewiatanu Kiślański.

Po zebraniu odbyło się w resurcie kupieckiej, wydane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu śniadanie, w którem wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu M. S. Z., przybyli z Z. S. S. R. goście i osoby zaproszone ze sfer gospodarczych. Wieczorem o godz. 9 odbył się w salonach hotelu Polonja obiad z udziałem członków rady izby handlowej i osób zaproszonych.

Zatarg z telefonistkami trwa.

Sprawą zajmie się zarządca państwowy, który uruchomi natychmiast telefony

Warszawa, 31. 1. PAT. Wobec tego, że zarząd Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i pracownicy tej instytucji nie potrafili w ciągu 6 dni porozumieć się, ani też propozycje p. ministra pracy i op. społ. zmierzające do zlikwidowania zatargu, nie zostały przyjęte, rząd, nie mogąc dopuścić do przedłużania się strajku w instytucji, mającej charakter zakładu użyteczności publicznej, na zasadzie art. 1 pkt. 4 art. 2, litera C. i następnych dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego z dn. 16 grudnia 1918 r. upoważnił p. ministra spraw wewn. do ustanowienia i wykonania zarządu państwowego w stosunku do Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i do mianowania zarządcy państwowego, któryby przywrócił stan prawny w wymienionej instytucji użyteczności publicznej, zapewnił normalne funkcjonowanie telefonów i zabezpieczył uprawnione interesy zarówno akcjonarjuszy jak i pracowników.

Zarządca państwowy uruchomi telefony natychmiast kwestję zaś strajku i ustalenia winy przerwania komunikacji telefonicznej, podda rozpatrzeniu komisji, w której skład wejdą przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Przem. i Handlu oraz Ministerstwa Pracy i Op. Społ. Zarządcą państwowym mianowany został p. Stefan Urbanowicz adwokat z Warszawy.

O przeprowadzenie oszczędności w gdańskiej dyrekcji kolejowej.

Gdańsk, 31. 1. PAT. W związku z akcją centralnej komisji oszczędnościowej w Warszawie, przybyła w czwartek wieczorem do Gdańska okręgowa komisja oszczędnościowa, celem zbadania możliwości przeprowadzenia oszczędności w budżecie kolejowym na terenie okręgu pomorskiego.

W skład komisji wchodzą: wojewoda pomorski dr. Wachowiak, starosta krajowy dr. Wybicki, prezes izby skarbowej w Grudziądzu p. Obrzud, senatorowie: ks. Bolt i Janta-Połczyński, prezes okręgowej izby kontroli państwa Zawadzki, oraz grono ekspertów. Po przeprowadzeniu kilkudniowych badań, komisja opuściła Gdańsk w niedzielę wieczorem, a opracowane przez siebie wnioski przedstawi centralnej komisji oszczędnościowej w Warszawie.

*

Opinja franc. wobec „zmian" rosyjskich

Zapowiadające się od dość dawna zwycięstwo „umiarkowanych" żywiołów wojującego komunizmu, obudziło we Francji pewne nadzieje, zawsze zresztą tę samą uspakajające bolączkę. To znaczy kwestję długu rosyjskiego względem Francji, jak wiadomo, sięgającego jeszcze „dobrych" czasów carskich i sojuszu francusko-rosyjskiego.

Nadzieje okazały się płonne i aczkolwiek ambasador Rakowski nie przywiózł jeszcze konkretnych propozycyj, ani „wyjątkowo ważnych" kroclowych zamówień, już pojawiły się w prasie francuskiej ostrzeżenia, aby się nie łudzić i nie liczyć na nic, najmniej zaś na dobrą wolę Moskwy.

Rykow czy Kamieniew — będzie to zawsze bez szczególniejszego znaczenia, skoro zostaje tensam zawsze, o zagadkowym uśmiechu, Cziczerin. Zręczny, nieusuwalny niemal na swoim urzędzie dyplomata, przemawiający w Kownie po litewsku, w Rydze po łotewsku i głoszący w Paryżu, że Rosja nie zgodzi się na zbyt wyraźne i zbyt przyjazne porozumienie wzajemne państw bałkańskich...

Chytra kombinacja, wyłuszczona w ostatnim artykule Trockiego w „Prawdzie", polegająca na wyzyskaniu ciężkiego położenia finansowego Francji, wydaje się opinji francuskiej zbyt już cyniczną, by zasługiwała na poważne traktowanie.

Zresztą jest ona już i stara i zużyta. Zakup maszyn, zaspokojenie we Francji wielkich zapotrzebowań Rosji, ale tylko na kredyt, łaskawie i chętnie przez rząd rosyjski obciążony procentami... Nawet gotowość zastrzeżenia przemysłowi francuskiemu wyłączności niemal, ułatwienie mu walki z konkurencją innych przemysłów, wogóle wszystkie najdalej idące ułatwienia...

Oczywiście największe ułatwienie zastrzega Moskwa dla siebie: z płaceniem zaczekamy, więcej nawet, najchętniej zapłacilibyśmy, uzyskawszy pożyczkę w tejże Francji.

Rzecz prosta, że nietylko uzyskanie pożyczki jest niemożliwe, ale bardzo wątpliwe wydają się możliwości kredytu przemysłowego. Charakterystyczne jest, że prasa francuska skwapliwie przypomina głośną aferę tysiąca lokomotyw, zamówionych w Szwecji, którym nawet nie tak wiele brakowało do wyjazdu z warsztatów, gdyby nie dowcipne „zrzucenie się" sowietów, fatalne w skutkach dla silnego banku szwedzkiego, dla setek robotników, pozbawionych pracy. Redaktor „Journal des Debats", słusznie widzi w podobnych zamówieniach **chęć „narobienia metu" i wywołania rozdrażnienia klasowego.**

Tak więc — powrotu ambasadora Rakowskiego oczekuje się w Paryżu bez zbytniego zniecierpliwienia. Przeciwnie — wszystkie propozycje według recepty Trockiego, niepozbawione (z racji sytuacji finansowej Francji) zapaszku szantażu, pogłębią tylko nieufność i wzmacniają przekonanie, że **złudne są nadzieje na jakie takie odzyskanie pożyczonych Rosji miljardów.**

ULGI WOJSKOWE DLA STUDENTÓW.

Warszawa, 29. 1. PAT. Senacka komisja oświatowa i kulturalna postanowiła za pośrednictwem marszałka Senatu podać do wiadomości ministra wyznań rel. i ośw. publ. powziętą przez komisję opinję, by słuchaczom zwyczajnym (rzeczywistym) bez względu na to, czy mają maturę, czy nie, Min. W. R. i O. P. udzieliło ulg wojskowych na równi ze słuchaczami państwowych szkół akademickich.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego (27

[illegible] Mają prawo do zamożności i chcą to wykazać. Kapitał — mówią nam — zrównał się z pracą; utożsamiają wartość kapitału i pracy, wykonanej w pocie czoła... Ja to wiem. Nie chcecie mi wierzyć. Przyjdzie godzina i pożałujecie. Wojna pomiędzy kapitałem i proletarjatem wybuchła. Jedno z nich musi zwyciężyć. Obecnie jestem po stronie szefa. Chcę się bronić i nie mogę.

Opisywał — daremność swoich wysiłków, opowiadał, jak jego dobra wola była w sprzeczności z pobłażaniem pana Dobranickiego i krytykował go. W końcu, egzaltując się, brał się do Janki.

— Nie jestem wrogiem dobroczynności — przyznawał — ale dobroczynność to rzecz niewiast, a potem trzeba, żeby robotnicy zrozumieli, jakiej łaski są objektem, jakich przywilejów. Należy im się płaca i nic więcej. Burżujów oślepia religja. Dla czegóż u licha nie oddziaływa się na ludzi dobrem słowem i dlaczego warsztaty nie są kościołem?

Ale na co się zdała dyskusja? Janka była posłuszna dobrym radom księdza proboszcza; czekała cierpliwie, aż łaska Boża poskromi jej męża. Na razie musiała go przywiązać do swego ogniska, uczynić mu drogim dom własny, pogodzić go z katorgą codziennej pracy, oświecić go co do obowiązków względem ojca i pana Dobranickiego.

— Rozumiem, że się trapisz — odparła — i ja pierwsza cię podziwiam. Ale wierzaj doświadczeniu mojego serca, że najcięższe trudności znikają u tych, którzy umieją im zapobiegać pogodą i zwalczać je dobrocią.

Zrywał się, słysząc te słowa; wtedy kładła swe ręce na jego dłoni, zwracała doń swoje jasne oczy, które już oświetlała jasność macierzyństwa.

— Przypomnij sobie nasze cierpienia, nasze obawy. Czyliż nie przezwyciężyliśmy wszystkich przeszkód tylko przez łagodność naszej woli? Kochaliśmy się i to był sekret naszej siły. Mój biedny Piotrze, tobie się marzy o panowaniu nad ludźmi dla ich i dla naszego dobra... Zacznij od pokochania ich. Reszta jest niczem...

Mowa ta była dlań niezrozumiała. Słowa odbijały mu się o uszy, nie dotykając jego inteligencji. Wracał do swego uporu.

— Idzie o życie praktyczne, o życie powszednie.

Poczem, znowu zamykał się w milczeniu. Przy stole odpowiadał monosylabami na pytania pana Dobranickiego, który zajmował miejsce pana domu, naprost córki- podczas gdy Piotr siedział po jego prawej stronie, jak gość zaproszony! Na obiadach, na których bywał Wojciech Bąk, Piotrą sadzano po lewej, co strasznie pognębiało jego dumę. Ach, jakże się żżymał na myśl, że tak jest małym tutaj.

Pan Dobranicki niepokoił się stanem moralnym, jaki przejawiał się u jego zięcia. Co mogło trapić tę młodą duszę? Córka nie umiała mu dać żadnych objaśnień. Na jego obserwacje odpowiadała nieodmiennie z całym spokojem.

— Jestem bardzo szczęśliwa.

Nie chciała wątpić o Piotrze. On miał swoją myśl. Chciał się uwolnić od starego werkmistrza, a z odejściem ojca Bąka Piotr był pewien, że życie mu się odmieni. Trzeba było znaleźć okazję.

— Powinniśmy jednak odwzajemnić się pp. Iwańskim równą grzecznością — ozwał się pewnego dnia pan Dobranicki, zwracając się do córki.

Perspektywa tej recepcji ucieszyła poniekąd Piotra. Sam układał spis potraw, tworzył projekty.

— Naturalnie zaprosimy i pana Bąka.

Twarz Piotra zaczerwieniła się. Wypił szklankę wody, ręce mu się zatrzęsły i odrzekł:

— Nie wypada zapraszać naszego werkmistrza razem z Iwańskimi — zrobił nacisk na wyrazie „naszego".

— Byłbym ogromnie zażenowany. Sam ojciec to zrozumie. Jego miejsce nie jest pośród nas!

— Zdawałoby się, że się go wstydzisz — rzekł pan Bobranicki.

— Tu nie chodzi o wstyd, ale o konwenanse — odparł Piotr.

— Nie mam wcale zamiaru im uchybiać — rzekł pan Dobranicki. — Pozwól zrobić sobie uwagę, mój drogi, że może tobie najmniej przystoją takie obserwacje.

— O wiem, wiem — zawołał Piotr — wydobyłeś mnie pan z poniżenia; sam przez się jestem niczem, czemkolwiek być mogę, panu jedynie zawdzięczam. Niema pan potrzeby wymawiać mi pochodzenia: nie zapominaj pan tylko, że jestem teraz pańskim wspólnikiem. Sameś pan chciał tego, nieprawdaż? Otóż zapewniam pana, ja, że mój ojciec nie jest człowiekiem, jakiego nam potrzeba: zestarzał się strasznie, traci na wartości; warsztaty są w rozprzężeniu; nie chcę, ażeby się zeń wyśmiewano; nie chcę ażeby gadano, że ja panu narzucam pańskiego werkmistrza.

Pan Dobranicki powstrzymał go gestem.

— Widzę, że już oddawna chcesz się pozbyć swego doskonałego rodzica. Pan Bąk jest powszechnie szanowany. Ponieważ z drugiej strony, nie mam wcale ochoty do wprowadzania niesnasków w waszej rodzinie, na czem niezawodnie córka moja ucierpiałaby najwięcej, zniosę konsekwencje swojej decyzji, zgadzam się na wyszukanie innego sposobu. Ponieważ, jak mnie zapewniasz, pan Bąk zaczyna cierpieć na zmęczenie, usunę go od obecnych zajęć. Winienem mu kompensatę. Nie, tylko zostawię go w mieszkaniu, jakie zajmuje, a nawet, jeżeli zechce wypocząć zupełnie, dam mu lokal odpowiedni jego stanowisku, ale nadto zaproponuję mu, ażeby został przy naszym domu. Jego rady będą dla nas nieocenione. W końcu dam mu nowy tytuł i nikt z naszych gości nie będzie zrażony, zastając u nas naszego nowego dygnitarza. Będzie nim pan Bąk, dyrektor techniczny.

Piotr szukał wzrokiem Janki. Oczy młodej kobiety zaszły łzami. On czuł się wzruszonym ze swej strony i zbliżywszy się do niej, pocałował ją wczoło. Poczem, wyciągnął rękę do pana Dobranickiego i, nie mówiąc, wyszedł.

— Dobry chłopiec — westchnął chlebodawca.

Janka była rozczulona nadzieją, że w zupełności odzyska swego męża.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przygotowanie do zamachu stanu w Grecji.

Ateny (AW). W Salonikach aresztowano 24-ch komunistów, między innemi dwóch radnych miejskich, pod zarzutem przygotowania zamachu stanu, zagrażającemu bezpieczeństwu państwa. Aresztowani zostali postawieni pod sądem wojennym.

Trzęsienie ziemi

Powstanie gorącego jeziora.

Jak przez Moskwę donoszą z Połtawy (Ukraina) zostali mieszkańcy wsi Dikanki i wiosek okolicznych przerażeni silnym grzmotem podziemnym i słabem trzęsieniem ziemi.

Okazało się, że w odległości 4 wiorst od Dikanki zapadła się w polu ziemia, wskutek czego powstała kotlina o średnicy 10 sążni (około 21 mtr.) oraz głębokości 4 sążni (około 8½ m.) Najciekawsze jest to, że z wygłębienia zaczął tryskać silny prąd gorącej wody. Woda napełniła już całą jamę i zalewa najbliższe obszary.

Nad nowem jeziorem, które stale się powiększa, panuje gęsta mgła. Z Moskwy udała się natychmiast do Połtawy specjalna komisja dla zbadania tego ciekawego zjawiska przyrody.

*

Telefonistki warszawskie rozpoczęły pracę.

Warszawa, 1. 2. AW. Wczoraj wieczorem dyrekcja „Pasty" wydała dłuższy komunikat, z którego wynika jasno, iż telefonistki nie zgodziły się na kompromisowe wyjście. O północy minister pracy otrzymał od telefonistek deklarację, w której przyjmują one do wiadomości powołanie zarządcy państwowego do telefonów. Przyszłym zarządcą telefonów został były dyrektor departamentu bezpieczeństwa minister spraw wewnętrznych p. Urbanowicz, który o północy porozumiał się z komitetem strajkujących telefonistek. O godzinie 1-szej w nocy na masówce uchwalono powrót do pracy i od godziny 1-szej telefony są czynne.

Zjazd starostów pomorskich w Grudziądzu.

Toruń, 1. 2. AW. Z okazji Walnego Zebrania członków syndykatów Prasy Pomorskiej w dniu 6 lutego br. odbędzie się w tym dniu zjazd starostów z Pomorza, w celu zawarcia ścisłego kontaktu z przedstawicielami prasy. Zjazd starostów zainicjował syndykat, zaś władze wojewódzkie w zrozumieniu doniosłości spójni między prasą, a władzami administracyjnemi — udzieliły zjazdowi jaknajdalszego poparcia.

130000 bezdomnych robotników.

Tułają się po fabrykach i dworcach kolejowych nie mogąc znaleść dachu nad głową.

Moskwa. (CEPS.) Jak donoszą z Rostowa n./D. kryzys mieszkaniowy na południu Rosji, który dotknął zwłaszcza robotników metalurgicznych, osiągnął wielkie rozmiary. Kryzys spowodowało polepszenie konjunktury w przemyśle metalurgicznym i wzrastająca ilość robotników w tym kraju. Sytuacja w Rostowie i miejscowościach innych jest tak zła, że robotnicy mieszkają w fabrykach i na dworcach kolejowych. Podług oceny urzędowej potrzebne są mieszkania dla 130 000 robotników. Centralny komitet związku metalowców żąda od władz sowieckich wyasygnowania 60 miljonów rubli w złocie na załagodzenie kryzysu mieszkaniowego.

*

Kilkadziesiąt górników zasypanych w kopalni

wskutek wybuchu gazu.

New York (AW). Wskutek eksplozji jednej z kopalń węgla w stanie Alabama zasypanych zostało 63-ch górników. 25-ciu z nich zostało uratowanych, co do reszty przypuszczają, że poniosła śmierć. Dotychczas wydobyto 10 trupów.

*

Za chlebem poszli

a znaleźli śmierć w czeluściach kopalni.

W kopalni Angerwillers w pobliżu Metzu (Lotaryngja) pracuje wielu robotników Polaków, których bezrobocie wypędziło z kraju. Porzucają kraj, by móc żyć, a znajdują niekiedy śmierć lub kalectwo.

Oto, co się zdarzyło w owej kopalni: W jednym z chodników pracowali dwaj robotnicy pod kierunkiem wykwalifikowanego górnika, — wszyscy trzej Polacy.

Nagle sklepienie runęło, grzebiąc wszystkich trzech. Oddział ratunkowy wydobył z pod rumowisk ciało jednego z robotników. Nieszczęśliwy uległ strzaskaniu kręgosłupa i poniósł śmierć na miejscu.

Drugi z robotników odniósł tak ciężkie rany, iż słaba jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Kierujący robotą górnik wyszedł bez szwanku.

Nazwiska ich, zniekształcone w prasie francuskiej, brzmią: Trebeatowski (zabity), Kosestzcki (ranny) i Waleczeka (ocalony). Przypuszczalne brzmienie nazwisk: Trzebiatowski, Kostecki i Wałeczek.

„Katastrofa kuli ziemskiej"

„Koniec świata 6-go lutego."

„Prorok amerykański", Robert Reidt, który przestraszył zeszłego roku ludzi przepowiednią o końcu świata — zapowiedział nieuchronną katastrofę naszej ziemi na dzień 6-tego lutego 1926 roku. Jak donoszą dzienniki amerykańskie, niektórzy zwolennicy „proroka" zaczynają pościć i pokutować, inni znów używają na gwałt i trwonią majątki.

Podobno w niektórych okolicach Polski nie brak również sekciarzy, przepowiadających podobne brednie.

Krwawy wieczór apaszów.

Karnawał monachijski ma ustaloną opinję, więc zjeżdża nań cudzoziemców, aby użyć swobody nie zamąconej żadnym konwenansem.

Nic więc dziwnego, iż znalazła się w Monachjum rodzina angielska z Kanady, Mr. William Green wraz z swą żoną i 20-letnią córką. Cała rodzina wybrała się na bal jednej z grup malarskich pod nazwą „Wieczór apaszów".

Czas spływał miło. Mr. William pił w bufecie, pania Green zabawiał poważny profesor, a panna Cecylja tańczyła. W pewnej chwili Mr. Green zauważył, iż jeden z uczestników balu pocałował miss Cecylję w same usta.

Ojciec wymierzył mu policzek. W tej samej jednak chwili podmorzono Amerykaninowi nogi, skrępowano mu ręce i wyniesiono go z sali.

Na pomoc mężowi i ojcu pospieszyła matka wraz z córką obie świetne bokserki. Kilka uderzeń w prawo i w lewo, kilka zgrabnych chwytów, a mister William odzyskał wolność.

Wtedy dopiero rozpoczęła się rozprawa. Z sali wyniesiono 27 młodzieńców.

Głodne dzieci otrzymają od środy śniadanie!

Śniadanie dla każdego dziecka kosztuje miesięcznie tylko 2 złote 50 gr.

Inspektorat szkolny stwierdził urzędowo, że w tutejszych 6 szkołach powszechnych codziennie, 657 biednych dzieci przychodzą do szkoły głodne i uczą się przez kilka godzin. Komitet podpisany wszczął więc akcję obdzielenia dzieci tych codziennie podczas przerwy naukowej ciepłem śniadaniem a to garnuszkiem kawy żytniej z mlekiem, ewentualnie — w miarę środków — ciepłego mleka i 2 bułeczkami.

Pomimo szczupłych na razie funduszów, obdzielanie to rozpocznie się w szkołach w środę dnia 3-go lm.

Od społeczeństwa, którego serca litościwe pozwoliły już 5-krotnie obdzielić chlebem każdorazowo przeszło 1000 najbiedniejszych bezrobotnych, zależy, by akcja ta śniadaniowa dla dzieci nie musiała być przerwana. Do serc dzieci, które łaska Boża ma w swej opiece, odzywamy się, by opiekę swoją udzielili jednemu lub kilku dzieciom biednych, swym kolegom i koleżankom nauki, przez datek miesięczny 2 zł. 50 gr. na jedno dziecko i uprosiły swych rodziców o rychłe zgłoszenie do redakcji „Głosu Pomorskiego" na rece redaktora Kruszewskiego lub w Sądzie Okręgowym na rece dyr. d-ra Berneckiego. Wszelkie datki będą ogłoszone w pismach codziennych.

Za Komitet obywatelski pomocy dla bezrobotnych.
(—) Dr. Edm. Bernecki, dyr. Sądu.

P. Brodowski (Mickiewicza 26) złożył w edakcji „Głosu Pomorskiego" 7 zł 50 gr., zapwniając w ten sposób śniadania dla 1 dziecka, uczęszczającego do szkoły przez 3 miesiące.

Pani Przyborska (Lipowa 5) przyjęła w imieniu swoich dzieci — dwoje biednych dzieci na śniadanie aż do lipca.

*

SAMOCHODEM WZDŁUŻ AFRYKI.

16 - miesięczny spacer.

W tych dniach przybył do Kairu wraz z żoną i towarzyszami oficer angielski major Court-Treatt, który 23-go września 1924 r. wyruszył z Kapsztatu samochodem, udając się w podróż wzdłuż całej Afryki.

Przydługi ten spacer trwał 16 miesięcy, ściślej 487 dób, w ciągu których przebyto przestrzeń 20 500 kilometrów, czyli przeciętnie 42 kilometry dziennie. Jest to wiele, jeżeli się zważy, że jazda odbywała się po bezdrożach i pustyniach, często nietkniętych jeszcze stopą białego człowieka.

Dzielnemu podróżnikowi towarzyszyła w tej niebezpiecznej podróży młoda małżonka.

WYKRYCIE BAKCYLA RAKA.

Wiedeń, 31. 1. (PAT.) Pisma donoszą z Bagi, że profesor dr. Calcar odkrył miał bakcyla raka.

OBIAD NA CZEŚĆ KARDYNAŁA CERITTI'EGO.

Paryż, 31. 1. (PAT.) W ambasadzie polskiej odbył się wczoraj obiad na cześć nuncjusza papieskiego kardynała Ceritti'ego. Obecni byli ambasador hiszpański, marszałek Foch, posłowie egipscy i austrjacki z małżonkami, gen. Gouraud oraz szereg osobistości z arystokracji francuskiej.

Z teatru.

Twarz i maska.

Komedja w 3 aktach Luigi Chiarelli'ego.

Walka z kłamstwem społecznem, z blagą, z udawaniem tak bezustannem, że się staje drugą naturą, jest zadaniem czujnego obserwatora życia, jakim powinien być każdy komedjopisarz. Luigi Chiarelli jest świetnym obserwatorem życia, przytem rozróżnia każdy gest kłamliwy, od gestu prawdziwego, każdą pozę i udawanie. Posiada przytem olbrzymią zaletę rzucania obserwacyj swoich na ekran bardzo żywej fabuły, przez to wraz ze swoją obserwacją i filozofją pisarska nie jest nudnym moralistą, ale ciekawym, mocno zgryźliwym pisarzem. Filozofja życiowa Chiarelli'ego da się streścić w kilku słowach: ludzie żyją rzadko kiedy własnem życiem, a najczęściej życiem urojonem, kłamliwem, zaczerpniętem z obserwacji, chęci naśladowania, czy z wzorów literackich.

Każdy z nas — jak powiada Boy — chodzi w niewłasnym ubraniu. Powiedzenie to świetnie charakteryzuje sposób myślenia Chiarelli'ego. Otóż zadanie swe, jako komedjopisarza pojął autor włoski w ten sposób, że w komedjach swych: „Twarz i Maska", „Śmierć kochanków", „Ognie sztuczne", demaskuje wszystkie te nieszczere gesty i pozy człowieka dzisiejszego, stawiając je w sytuacje bez wyjścia, w których musi ujawnić się prawdziwy człowiek, pozbawiony „maski".

Istnieje człowiek, któremu się zdaje, że gdyby go żona zdradziła, zabiłby ją bez wahania. Żona go zdradza. Łapie ją na gorącym uczynku... i nie zabija. Każe natomiast wyjechać, ale tak, aby jej nikt nie widział, a sam się oskarża o zabicie przed ludźmi.

Cóż się okazało? Oto, że nie chodziło temu człowiekowi tyle o sam fakt zdrady, ale o to, aby się wtenczas nie wydać śmiesznym przed ludźmi. Twarz i maska. To tylko główny szkielet akcji. W tych trzech aktach groteski, w której jarzący się inteligencją i bystrością dialog, idzie o lepsze z niespodziewanymi kontrastami, demaskuje autor cały szereg kłamstw człowieka dzisiejszego, zdziera jego maskę i pokazuje twarz. Na szczęście twarz jest lepsza, uczciwsza od maski, gdyż obnażona okazuje, że na dnie człowieczego serca istnieje jednak to, co najważniejsze — uczucie. Ono jest rehabilitacją człowieka dzisiejszego.

Zarzucić można Chiarelli'emu co zwłaszcza razi w naszych stosunkach, to, że pokazuje nam ludzi, którzy bez wyjątku noszą maski i to najohydniejsze. A przecież w życiu, zwłaszcza w naszem środowisku, zdarza się przecież częściej i to dużo częściej, że ludzie odsłaniają swe prawdziwe twarze. Po wyjściu ze sztuki „Twarz i maska" można przyjść do przekonania, że ludzkość dzisiejsza wysila swój spryt tylko w tym kierunku, aby żony jaknajwięcej i najczęściej zdradzały mężów, a mężowie żony. I w tem tkwi słaba strona utworu. Pozatem jest on jedną z najlepszych i najinteligentniejszych komedji współczesnych.

Doprawdy, że premjera wczorajsza, odbyła się jakgdyby tylko na to, aby dowieść, że krytyka teatralna, recenzent, ten tak bardzo znienawidzony przez aktorów recenzent, wyraża swój sąd istotnie bezstronnie, i jest dla niego samego sprawdzeniem, że sądy jego nie są pozbawione słuszności. Aktorzy nasi są istotnie doskonali w komedjach salonowych.

Tak, jak pan **Dąbrowski** zagrał wczoraj zdradzonego męża, doprawdy rzadko który, nawet aktor z firmą zagrać potrafi. Wystarczy powiedzieć, że p. Dąbrowski świetnie uchwycił i zainterpretował typ, narysowany przez autora. P. **Fiszerówna** grała również bardzo dobrze, jakkolwiek razi u tej artystki nieumiejętność zacierania w nowej roli, gestów, ruchów i sposobu mówienia, słyszanego tyle, tyle razy poprzednio. Nie jest to wielkim zarzutem wobec istotnie inteligentnej gry aktorki, jest raczej powtórnem zwróceniem uwagi: P. **Szafrański** wypadał wczoraj od czasu do czasu ze swej roli, co jednak nie przeszkodziło utrzymaniu się temu zdolnemu artyście na poziomie dobrej gry. Za to p. **Chmurkowski**, doskonały reżyser sztuki, w roli przygodnego filozofa, był bardzo trafnym. Szczególnie należy podkreślić umiar tego artysty w interpretacji. P. **Ścibora**, jak sobie tego życzy, nie widzieliśmy zupełnie na scenie, w małej rólce. Reszta zespołu pp. **Łodziński**, **Głogowska**, **Zasławska** i **Panek**, doskonale utrzymywał się na ogólnej linji wykonania. Dekoracje świetne.

Było wczoraj dużo oklasków ze strony dość licznie zebranej publiczności, na widowni wybuchały raz po raz salwy śmiechu, choć śmiano się naogół nie tam, gdzie było potrzeba.

Szer-szeń.

Kultura fizyczna, Sport, Krajoznawstwo

Z ruchu sokolego na Pomorzu.

WALNE ZEBRANIE SOKOŁA W ŚWIECIU.

Nasze zasłużone Tow. gimn. Sokół odbyło dziś swe roczne walne zebranie, które zagaił prezes druh Franciszek Domachowski, witając reprezentantów okręgu druhów Maciejewskiego i Kunza z Grudziądza (uniewinniono nieprzybycie prezesa okręgu druha Samolińskiego).

Przewodniczył walnemu zebraniu prezes druh Domachowski. Protokół z walnego zebrania zeszłorocznego odczytał sekretarz druh Bronisław Stusiński, a z ostatniego plenarnego zebrania druh Hoffmann, oba protokóły przyjęto bez zmiany.

Prezes druh Domachowski streścił czynność Zarządu, która była nadzwyczaj sprężysta i ruchliwa. Pracowano z poświęceniem i wielką ofiarnością dla dobra Sokoła, służąc przez to sprawie i idei naszej. Szan. druh prezes wspomina, że w tym roku obchodzi gniazdo nasze swój 30-letni jubileusz, który winien się zamienić w wielka manifestację sokolą, a dla Świecia winien dzień ten być wielikem świętem. Poczem miały miejsce sprawozdania sekretarza druha Stusińskiego i skarbnika druha Galanta

Pięknie opracowane sprawozdanie techniczne zdał naczelnik druh Ponczek, z którego podaje: lekcji odbyło się dla druhów 105 — przeciętnie na lekcji bywalo 25, ogółem przez rok 2616. Lekcji dla druhen 87, przeciętna liczba na lekcji 9, ogółem przez rok 655. Młodzież męska lekcji 104, przeciętnie brało udział 34, ogółem 3509, młodzież żeńska lekcji 114, przeciętnie udział 34, ogółem 2311. Czyli lekcji gimnastycznych razem było 410. W pierwszem półroczu stan ćwiczebny druhen jak i druhów był wprost wspaniały, lecz w drugim półroczu zanotować wypada upadek, choć kierownictwo dokładało wszelkiech sił, ażeby podnieść stan ten na właściwe wyżyny. Wycieczek odbyło się razem 12, z ogólnem udziałem 875. Kilometrów zrobiono 166 czyli przeciętnie 14 kilometrów na jedną wycieczkę.

Dnia 1-go marca r. ub. urządzono próbny alarm, który udał się wprost wspaniale, po którym urządzono wycieczkę do Terespola. Naczelnik Ponczek swoje bogate w cyfry sprawozdanie kończy słowami: „Ćwiczyć ciało — to za mało — dla sokolich stad. Trzeba serce sercem zbratać — i wysoką myślą latać, a nasz będzie świat". Druh Maciejewski w serdecznych słowach podziękował Zarządowi za tak dzielną a ruchliwą czynność, szczególnie pochwalił sprawozdania skarbnika, a specjalnie naczelnika, zachęca druh Maciejewski do dalszej owocnej pracy.

Przewodniczacym na czas obioru zarządu wybrano sekretarza okręgu druha Maciejewskiego, a ławnikami druhów: red. Zatorskiego, Maks. Cybulskiego i Cichockiego.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego wybrano jako prezesa: rektora druha Zatorskiego, 1 wiceprezesa Bol. Nelkiego, a następnie przez aklamację 12 druhów i to: 1. Domachowskiego, 2. Galanta, 3. Stusińskiego, 4. Hoffmana, 5. Józefa Szmidta, 6. Fujaczyńskiego, 7. Nikczyńskiego, 8. St. Chruścińskiego, 9. Maks. Cybulskiego, 10. Mączkowskiego, 11. L. Murawskiego i 12. Partykę.

Druh Nikczyński podaje do wiadomości, że przed walnem zebraniem odbyło sie zebranie K. W. C., który stawia do walnego zebrania nast. wnioski: 1. by uczcić zasłużonych około sokolstwa członków, z czasów niewoli, którzy dla dobra Sokoła w Świeciu pracowali i 2. by wydano pamiętnik z dziejów Sokoła świeckiego. Oba wnioski przyjęto. Nowo wybrany prezes w serdecznych słowach podziękował drużynie za zaufanie, a następnie staremu zarządowi za dzielną i wytrwałą, dla dobra Sokolstwa pracę i prosi, by drużyna jego zamiary poparła. Druh Kunz w gorących słowach zachęca drużynę do spełnienia obowiązków sokolich a szczególnie cieszy się, że po tak dzielnym prezesie Domachowskim gniazdo świeckie dostaje jako prezesa rektora, a więc z grona nauczycili, i ma nadzieję, że druh rektor Zatorski będzie umiał pozyskać do sokolstwa naszego nietylko pp. nauczycieli i profesorów, ale i młodzież naszą, której wychowawcami są przecież nauczyciele i profesorowie. Po wyczerpaniu porządku obrad, zamknął nowo obrany prezes zebranie pozdrowieniem sokolim „Czołem!"

Dodać mi jeszcze wypada, że bardzo intensywnie pracowali w Sokole w ubiegłym rokn profesor Ekstein i ks. profesor Turzyński. Należy im się z tego miejsca najserdeczniejsze podziękowanie. Niechaj to sprawozdanie zachęci wszystkich obywateli bez różnicy przekonań politycznych, czy też stanowiska współczesnego tj. od robotnika do starosty, byśmy wszyscy służyli sprawie i nietylko zapisali się na członków Sokoła, ale wiernie tej idei służyli, boć pielęgnując nasze zdrowie, tem samem przygotowujemy się do obrony naszych granic, a przecież jak wiemy, są one zagrożone, bo wróg nasz odwieczny Niemiec, tylko czeka na okazję, ażeby nam wydrzeć tę naszą perłę, a nam tak drogie Pomorze, dlatego też gorąco zachęcam wszystkich dobrych a dzielnych Polaków, ażeby stanęli w szeregach naszych pod sztandarem sokoła, tembardziej, że Świecie gotuje się do wielkiego obchodu, bo do 30-letniego swego jubileuszu. Życzę więc gniazdu Świeciu ażeby pod nowym prezesem odniosło w pełni zwycięstwo i Sokół stał się jeszcze bardziej popularny, jak był dotąd

Czołem! Sokół

K. S. Grudziądz — Radjo Bataljon 2 : 2.

W niedzielę, dnia 31 stycznia 1926 r. odbyły się zawody towarzyskie między Baonem Radjo a K. S. G. Grudziądz z wynikiem 2:2 (2:1). Wynik powyższy nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż drużyna K. S. G, tylko kilka razy zdołała przejść na pole przeciwnika. Taki wynik K. S. G. zawdzięczać może jedynie bramkarzowi, który w tym dniu bronił fenomenalnie. Najlepiej uwydatnić może przewagę wojskowych ilość strzałów, oddanych na bramkę K. S. G., bo aż 38, a bramkarz wojskowy dostał tylko 7 strzałów. Bramki dla K. S. G. strzelił Sielski 1, a druga samobójcza, zaś dla wojskowych Dejewski 2. Drużyna Baonu Radjo okazała się dość silnym przeciwnikiem, w które jwyróżnili się obrońcy, środek pomocy i trójka ataku. Wdrużynie K. S. G. wyróżnił się bramkarz, reszta drużyny okazała się przeciętną. Sędzia był stronniczy, a brak mu stanowczości w wykonaniu decyzji.

Kto organizuje zawody drogowe o Mistrzostwo Wojewódzkie.

Mistrzowstwo Województwa Warszawskiego organizuje Tow. Kolarzy we Włocławku; Łódzkiego — Sekcja Kol. Tow. „Resursa"; Kieleckiego — Sekcja Kol. Tow. Gimn. „Sokół"; Poznańskiego — Pozn. Tow. Cykl. i Motorzystów; Krakowskiego — Kl. Cykl. i Motor. w Wieliczce; Lwowskiego — Sekcja Kol. Kl. Sp. „Polonja" w Przemyślu; Wileńskiego — Wil. Tow. Cykl. i Łyżw.; Śląskiego — Zw. Cykl. Śląsk. w Katowicach; Poleskiego — Brzeskie Tow. Kol. Sport. w Brześciu; Pomorskiego — Sekcja Kol. Tow. Sport. „Olimpja" w Grudziądzu.

Zawody tej kategorji przewidziane są 20 czerwca br. na przestrzeni 100 klm. na szosie.

Wielkie igrzyszka sportowe w Ameryce.

Nowy York. Dla przygotowania amerykańskich atletów do Igrzysk IX Olimpjady, która odbędzie się w 1928 roku, amerykańskie Związki Lekkoatletyczne organizują w roku bieżącym i w roku 1927 dwa wielkie igrzyska sportowe. I tak w roku 1926 odbędą się „Igrzyska Północno-Amerykańskie" w Los Angielos, zaś w roku 1927 Igrzyska „Południowo - Amerykańskie" w Buenos Aires. Z tego wynika, że Amerykanie pragną wogóle na następnych Igrzyskach Olimpijskich nie dopuścić swojemi wynikami nikogo z europejczyków do głosu

Piłka nożna.

„WARTA" — „POGOŃ".

W niedzielę spotkają się w walce rewanżowej cztery drużyny „Warty" z czterema drużynami „Pogoni". Będą to ostatnie zawody drużynowe zielonych, którzy dotychczas stracili tylko 2 punkty na 40 zdobytych. „Pogoń" w ubiegłą niedzielę, pomimo słabego składu, odniosła zwycięstwo nad „Unją", jest zatem obecnie najgroźniejszym przeciwnikiem „Warty" i w niedzielę będzie chciała pewnie utrwalić zdanie sportowców o jej dobrej formie. — Zawody mogą być bardzo ciekawe. Pierwsze druzyny spotkaja się o godz. 14.30 na boisku „Warty"; tamże rozegrają mecz o godzinie 11.15 drugie zespoły.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA — WŁOCHY.

Polski Związek Piłki Nożnej pertraktuje obecnie ze związkiem włoskim w celu rozegrania w r. b. dwu meczów piłki nożnej między reprezentacyjnemi drużynami Włoch i Polski.

Jak wiadomo, drużyna Włoch zaliczona jest do rzędu najbardziej niebezpiecznych i nieobliczalnych wynikowo drużyn Europy.

A. Z. S. — POSELSTWO AMERYKAŃSKIE 36:22

W dniu wczorajszym rozegrany został w krytej hali w Agrykoli mecz koszykówki między drużynami AZS i Poselstwa amerykańskiego, zakończony zdecydowanem zwycięstwem akademików w stosunku 36:22. Najlepszy na boisku Trojanowski. Drużyna AZS. odznaczyła się szybkością akcji i doskonałą dyspozycją strzałową. Amerykanie doskonali technicy widać jednak po nich było brak treningu lekkoatletycznego.

Łyżwiarstwo

— **Wspaniały wynik na międzynarodowych zawodach łyżwiarskich.** Podczas międzynarodowych zawodów łyżwiarskich w Chamonix mistrz Europy, Skuttnab uzyskał w biegu godzinnym wspaniały wynik, pokrywając w tym czasie 32 km. 80 m. Drugie miejsce zajął Estończyk, Roumpa, który w tym samym czasie przebył 31 km. 173 m., a trzecie — Belg, van Haserbre, który wynikiem 29 klm. 85 m. ustanowił nowy rekord Belgji. Dla informacji zaznaczamy, że Skuttnab liczy sobie 37 rok życia, a szybkość osiągnięta przez niego jest dwa razy większą od chyżości,jaką osiąga dobry biegacz dystansowy na bieżni lekkoatletycznej

Narciarstwo.

WOJSKOWE ĆWICZENIA NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Roczny Kurs Oficerski Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów powrócił z ćwiczeń narciarskich w Zakopanem. Były one naogół udatne, gdyż sprzyjały warunki śniegowe, podczas gdy taki sam kurs w roku ubiegłym nie powiódł się. W roku bieżącym była jednak duża procentowa ilość wypadków, tak, że frekwentantów (na 30) zostało dość poważnie uszkodzonych.

WYNIKI ZAWODOW NARCIARSKICH W NOWEM MIEŚCIE.

Praga, 29 stycznia (R). We wczorajszym dniu zawodów narciarskich w Nowem Mieście na Morawach z 25 zgłoszonych uczestników, startowało 19; brakowało Polaków i Niemców, którzy wprowadzeni w błąd fałszywemi informacjami, pojechali do Unczowa. Rezultaty biegu na 50 km. były następujące: 1) Nemecky (Nowe Miasto) 4 godz. 41 min. 41 sek., 2) Slamek (Nowe Miasto) 4 godz. 51 min. 19 sek., 3) Rabih (Ilemnice) 4 godz. 55 min. 24 sek., 4) Fischer (Ilemnice) 4 godz. 56 min. 28 sek., 5) Goldstein (Ilemnice) 4 godz. 59 min. 28 sek.

Kronika sportowa.

Z T-WA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ" — GRUDZIĄDZ.

Posiedzenie Zarządu Sokoła odbyło się w środę, dnia 27 stycznia br. o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu pod „Złotym Lwem". Wobec niedyspozycji prezesa, zagaił posiedzenie wiceprezes druh Szubrych.

Następnie ukonstytuowano przez aklamację zarząd w poniższym składzie: druha Kaubego — prezesem, druha Szubrycha — zastępcą, sekretarzem — druha Krzyżanowskiego, na zastępcę druha Felskiego, funkcję skarbnika powierzone druhowi Banaszakowi, a naczelnikiem obrano druha Drzewuszewskiego, na zastępcę — druha Baumana, na ławników powołano druhów: Dostatniego, Samolińskiego, Szweczkę i Myśka, na rewizorów kasy zaś druhów: Bielickiego, Maciejewskiego i Wawrzyniaka.

Ponadto uchwalono urządzić bal maskowy i to w sobotę dnia 13 lutego na sali „Złotego Lwa", na który osobne zaproszenia zostaną jeszcze członkom i sympatykom doręczone.

W końcu zadecydowano następne posiedzenie zarządu zwołać w środę, dnia 3-go lutego na godz. 8-mą wiecz. u prezesa druha Kaubego.

NIEDZIELNY BIEG NA PRZEŁAJ AZS.

Ponieważ AZS. uzyskał zgodę Tow. wyścigów konnych na urządzenie swego biegu na przełaj na polu Mokotowskiem, bieg ten odbył się nie w Agrykoli, lecz na Mokotowie. Trasa biegu widzialna była z trybun na całej przestrzeni. O pierwszeństwo w ciekawych zawodach ubiegali się najlepsi biegacze, jak Kostrzewski, Jaworski, Oldak, Foryś i Witach. Przed biegiem głównym rozegrano na tej samej trasie bieg wewnętrzny AZS. dla młodzików.

— **Walne zgromadzenie Związku Dziennikarzy i Publicystów sportowych.** W dniu 30 bm. w lokalu redakcji „Stadjonu" odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Warszawie. W dniu 31 bm. odbyło się w lokalu W. O. Z. P. N. walne zgromadzenie Okręgowego Związku Piłki nożnej.

— **Cztery nowe związki sportowe przyjęte do Z. P. Z. S.** Na ostatniem zebraniu najwyższej magistrali sportowej w Polsce — Związku polskich związków sportowych zaliczono w poczet członków zwyczajnych tej instytucji cztery następujące Związki: ciężkiej atletyki z siedzibą w Katowicach, motocyklistów z siedzibą w Poznaniu, strzelecki z siedzibą w Warszawie i palanta z siedzibą w Katowicach.

NOWE ZWIĄZKI.

Zw. Związków przyjął na swem ostatniem plenarnem posiedzeniu następujące związki państwowe jako członków zwyczajnych: Związek atletyczny z siedzibą w Katowicach, związek motocyklowy z siedzibą w Poznaniu, związek planta z siedzibą w Katowicach, oraz zwiazek strzelecki z siedzibą w Warszawie. (C-S.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Preliminarz budżetowy i zdolność płatnicza społeczeństwa.

Ogłoszony przed kilkoma dniami preliminarz budżetowy na rok 1926, pozwala zorjentować się w ewentualnych wpływach i zamierzonych wydatkach państwa polskiego w roku budżetowym. Jakkolwiek zestawienie wpływów i dochodów jest owocem pracy rządu koalicyjnego, a więc wynikiem porozumienia stronnictw, dookoła budżetu rozpocznie się, jeśli nie walka, to żywa dyskusja, w której zakwestjonowana będzie cała suma budżetu, jak i poszczególne pozycje dochodów i wydatków.

Najbardziej sporną pozostaję kwestja zdolności płatniczej społeczeństwa. Pewne światło na to zagadnienie rzucić może porównanie preliminowanych wpływów Rzeczpospolitej na rok 1926 z dochodami, jakie czerpały wszystkie trzypaństwa zaborcze przed wojną z dzisiejszych obszarów państwa polskiego.

Według obliczeń profesora Buzka, dochody te łącznie z dochodami galicyjskich władz krajowych 1913 roku wyniosły 805,223.000 marek złotych. Uwzględniając wskaźnik cen hurtowych, równy obecnie 151 (przy stu w roku 1913), w roku 1926 dochody państwa polskiego z tych samych źródeł, a więc bez przedsiębiorstw państwowych, powinny wynieść 1.215,886.730 marek złotych. W ogłoszonym przez rząd obecny preliminarzu na rok 1926, znajdujemy sumę nie wiele od podanej odbiegającą, mianowicie 1.267.4 miljonów złotych. Jako dochód z danin publicznych i monopoli na ogólną sumę 1.528 miljonów złotych preliminowanych dochodów. Z porównania poszczególnych pozycji wynika, iż podatki bezpośrednie mają przynieść 332.5 miljonów złotych (w 1913 r. — 143. 487 marek złotych), a podatki pośrednie i monopole — 563,3 mil. zł. (w 1913 r. — 369.199 marek złotych).

Wprowadzając poprawkę wskaźnika cen hurtowych, widzimy, że w porówniniu z okresem przedwojennym istnieje tendencja do wykorzystania źródeł podatków bezpośrednich i mimo ulg i noweli również podatku przemysłowego, podczas gdy wpływy z podatków pośrednich, utrzymują się na wysokości przedwojennej. Przechodząc z kolei do obciążenia podatkowego na głowę ludności, widzimy, że opodatkowanie jednostkowe wzrosło od 1913 roku z 30,05 marek zł. na 42.25 złotych. Prawda, że wojna, inflacja i przesilenia gospodarcze silnie zubożyły społeczeństwo, że cały szereg warsztatów pracy nie został odbudowany, a uruchomione w czasie inflacji przedsiębiorstwa weszły w okres przesilenia, że siła płatnicza społeczeństwa została silnie zmniejszona w porównaniu z okresem przedwojennym.

Z drugiej strony jednak pamiętać należy, że suma 30,05 marek złotych na głowę w 1913 r. nie była sumą maksymalnego obciążenia i że wreszcie, zwłaszcza w zaborze rosyjskim. zdolność podatkowa społeczeństwa była znacznie większa. Nie wolno też zapominać. że przed wojną społeczeństwo polskie — obok legalnych podatków — drugie tyle płaciło tytułem łapówek rozmaitym dygnitarzom rosyjskim. Zaznaczyć również wypada, że nie bez wpływu na uiszczanie należności skarbowych pozostaje przyzwyczajenie i moralność podatkowa płatników.

Zestawienie wpływów podatkowych w poszczególnych dzielnicach Rzeczpospolitej jaskrawo uwydatnia różnicę w psychologji płatników. Najmniej zaległości wykazują: dzielnice zachodnie, najwięcej wschodnie. Bojkot podatków, jakkolwiek z wyjątkiem sporadycznych wypadków nie propagowany otwarcie jest dla elementów wywrotowych środkiem walki z państwem polskiem. W poszczególnych miejscowościach ma to pewien, acz nieznaczny wpływ na ludzi i tak niechętnie wywiązujących się z zobowiązań względem skarbu państwa.

Z powyższego zestawienia ścisłych cyfr wynika, że jakkolwiek zwykliśmy się skarżyć na fatalną sytuację, w ciągu ostatnich lat bardzo dużo zrobiono w kierunku sprostania wymaganiom samodzielnej gospodarki państwowej. Jeśli przyjąć pod uwagę zawieruchę wojenna i ogólne obniżenie moralności i obowiązkowości nietylko w Polsce, lecz i na całym świecie, to cyfry osiągnięte przez państwa zaborcze dowodzą wymownie, że samodzielna gospodarka obok braku doświadczenia i dostatecznej ilości fachowych sił urzędniczych, osiagnęła bardzo poważne sukcesy. Troska zarówno Izb Prawodawczych jak i rządu, musi więc być w dalszym ciągu podniesienie zdolności płatniczej społeczeństwa przez uruchomienie największych warsztatów pracy i kredytów. Same bowiem przez się oszczędności w drodze redukcji zarobków i koniecznych wydatków państwowych, byłyby linią najmniejszego oporu, która na dłuższą metę okazałaby się bezcelowa.

Banki.

— WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZY POLSKIEGO BANKU HANDLOWEGO. W dniu 5 lutego br. odbędzie się w Poznaniu nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszy Polskiego Banku Handlowego. Obrady walnego zebrania wzbudzaja powszechne zainteresowanie wśród najszerszych kół tak akcjonarjuszy jak i wierzycieli, z powodu zamierzonej sanacji banku. Zebranie odbędzie się w lokalach Polskiego Banku Handlowego przy pl. Wolności 8 o godz. 4 po południu.

Wobec faktu, że ogłoszenie nastąpiło tylko w „Monitorze", przypuszczać należy, iż wielka część zainteresowanych nie zwróciła na to uwagi. Prawo do głosowania przysługuje tylko tym akcjonarjuszom, którzy złożą akcje w celu zapisania w Centrali Polskiego Banku Handlowego wzgl. jego oddziałach, najpóźniej do 3 lutego br.

Pożyczka na rozbudowę kanałów w Polsce.

Jedno z warszawskich pism podaje do wiadomości, że rząd opracował plan rozbudowy sieci kanałów przeważnie w okolicach węglowych **Katowic via Łódź do Torunia lub Bydgoszczy.** Podobny kanał przyczyniłby się do węglowego eksportu z Polski. Podług obliczeń prace kosztowałyby 250 miljonów złotych i trwałyby przez kilka lat. W rozbudowie kanałów zainteresowane jest również Wolne Miasto Gdańsk. W tej sprawie odbyła się nawet rozmowa między p. Skrzyńskim, a Prezesem Rady Portowej Gdańska p Laes. Pismo również podaje z wiarogodnych źródeł, że sprawą rozbudowy kanałów zainteresował się sekretarz generalny Ligi Narodów, i nie jest rzeczą wykluczoną, aby Liga Narodów udzieliła Polsce w tym celu pożyczki.

Pogłoski o niemieckiej pożyczce 200 milj. dolarów dla Polski.

Gdański „Volksstimme" zamieszcza artykuł, poświęcony sprawie niemieckiej pożyczki dla Polski. Niemcy pragną oddać Polsce pożyczkę na tych samych warunkach, na jakich otrzymują pożyczkę w Ameryce, t. j. na 6½ proc. i po kursie 86—90 za 100. Niemcy żądają ponadto ekonomiczne i ekonomiczno - polityczne koncesje, a szczególnie, aby **mieli prawo handlu i zakładania fabryk w Polsce narówni z Polakami.** Podróże dyr. Dep. p. Gliwica po największych centrach przemysłowych w Polsce, mają za zadanie pozyskać poparcie moralne przemysłowców w Polsce dla sprawy pożyczki niemieckiej.

Tak sprawa wygląda w oświetleniu niemieckiego pisma, któremu nie bardzo można wierzyć, w każdym razie pruskie żądania wobec Polski zaiste są zdumiewające. (przyp. red.)

Warunki sprzedaży drzewa w lasach państw.

Izba Przemysłowo - Handlowa Grudziądzko - Starogardzka podaje do wiadomości zainteresowanych, że mogą nabywać w lasach państwowych drzewo na warunkach dotychczas obowiązujących, tj. z 6 i 9 miesięcznym kredytem bezprocentowym na 4/5 należności ceny kupna. Wobec tego rozporządzenia Ministerstwa o pobieraniu należności za drzewo w całej wysokości zostaje cofnięte.

Szmugiel zboża zagranicę.

W powiecie prasznyskim kwitnie nielegalny wywóz zboża do Niemiec. Tamtejsi młynarze przewożą mąkę żytnią w workach, które rzekomo zawierać mają otręby. Ośrodkiem tego nowego przemysłu jest miasteczko Chorzele.

Polski Bank Przemysłowy.

W związku z wdrożeniem dochodzenia karnego przeciwko dyrektorom Krakowskiego Oddziału Polskiego Banku Przemysłowego ukazały się w kilku pismach nieścisłe wiadomości o nadużyciach popełnionych w tym Oddziale. Ponieważ tego rodzaju niesprawdzone wiadomości mogą się odbyć szkodliwie na interesach danej instytucji i przyczynić się do powiększenia ogólnych trudności finansowych Ministerstwo Skarbu po szczegółowem zbadaniu sprawy — stwierdza: w Oddziele Krakowskim Polskiego Banku Przemysłowego nie ujawniono żadnych nadużyć podatkowych ani też nie stwierdzono puszczenia w obieg weksli kaucyjnych lub narażenia depozytów prywatnych.

Sprawy podatkowe

— **TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ O OBROCIE ZA DRUGIE PÓŁROCZE 1925 R. DLA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.** Każdy oddzielny zakład handlowy, zaliczony do kategorji I. i II., każdy oddzielny zakład przemysłowy, zaliczony do pierwszych pięciu kategorji, przedsiębiorstw przemysłowych, tudzież osoby, wykonywujące samodzielne wolne zajęcia zawodowe, jakoteż wykonywujące zajęcia przemysłowe, zaliczone do kategorji I. i II. a i b zajęć przemysłowych, winni są złożyć w terminie od 15 lutego 1926 r. według ustanowionych wzorów zeznanie o obrocie osiągniętym w ciągu II. półrocza kalendarzowego roku 1925. W tym samym terminie należy składać zenania o obrocie z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za czas od 1 lipca do 21 sierpnia 1925 r. do wymiaru podatku wojewódzkiego. Zeznania o obrocie należy składać we właściwych Urzędach Skarbowych. Przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań z wyjątkiem spółek akcyjnych mają w powyższym terminie złożyć zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie temu Urzędowi Skarbowemu, w okręgu którego znajduje się siedziba zarządu spółki względnie przedsiębiorstwa spółki akcyjne winny złożyć zeznania w Izbie Skarbowej.

Izba Przem. - Handl. Gr. - St.

Rolnictwo.

— **WYWÓZ ZBOŻA W ROKU ZESZŁYM.** Wywóz zboża w r. ub. w porównaniu z r. 1924 wzrósł bardzo znacznie. Żyta w r. 1924 wywieziono 106,456 tonn, w r. ub. 177,062 tonn. Pszenicy wywieziono 82 tonny, w roku ubiegłym 94,231 tonn. Jęczmienia w r. 1924 wywieziono 127,691 tonn, w r. ub. 105,121 tonn. Owsa w r. 1924 wywieziono 6,081 tonn, w r. ub. 34.352 tonn. Mąki pszennej wywieziono w 1924 r. 384 tonn, w r. ub. 2702 tonny, mąki żytniej w r. 1924 wywieziono 3050 tonn, w r. ub. 6902 tonny.

— **OBECNA SYTUACJA W ROLNICTWIE.** „Dziennik Pozn." umieszcza wywiad z jednym z najwybitniejszych znawców spraw agrarnych sen. Janem Steckim, co do kryzysu, w jakim znajduje się obecnie rolnictwo. P. senator zapatruje się na sytuację pesymistycznie. Duży tegoroczny urodzaj nie dał tych rezultatów, jakich oczekiwano, gdyż realizacja płodów tegorocznych nie wystarcza na pokrycie zaległości podatkowych i obciążeń kredytowych. Panująca obecnie wysoka stopa procentowa przyczynia się do zaostrzenia kryzysu Krytykując system podatkowy p. Stecki zwalcza podatek majątkowy, który uważa w wielkiej mierze za przyczynę ruiny rolnictwa. Sen. wypowiada obawę, że program sanacji gospodarczej odpowiadajacy potrzebom rolnictwa ulegnie co do realizacji opóźnieniu, wobec trudności w łonie rządu koalicyjnego. Najbardziej niecierpiącą zwłoki jest dzisiaj konieczność konwersji zobowiązań krótkoterminowych i moratorjum podatkowe.

Sprawy celne.

— **SPRAWY CELNE.** Z dniem 20 stycznia br. wchodzi w życie rozporządzenie, ustanawiające cło wywozowe na pszenicę; wysokość cła wynosi 15 zł. od 100 kg. Na czas do dnia 20 lutego br. włącznie od pszenicy załadowanej na obszarze celnym Rzplitej na wagon do wywozu zagranicę najpóźniej w dn. 25 stycznia 1926 r., zaopatrzonej w zaświadczenie walutowe — cło nie będzie pobierane.

Kronika gospodarcza

— **PROPAGANDA PRODUKCJI POLSKIEJ ZAGRANICĄ.** Ze względu na to, żę przemysł polski eksportujący z braku odpowiedniej organizacji oraz funduszów bardzo słabo propaguje wytwórczość swoją na terenach zagranicznych, jest wielce wskazanem i pożądanem, co również leży w interesie firm zainteresowanych, aby przedsiębiorstwa zdolne do eksportu nadsyłały konsulatom Polskim w poszczególnych państwach zagranicznych własne kalendarze reklamowe, które będą wywieszane w lokalach placówek konsularnych. Obecnie daje się zauważyć, że przeważnie firmy zagraniczne reklamują się w ten sposób, co świadczy bardzo ujemnie o ruchliwości propagandowej naszych sfer gospodarczych.

Izba Przem. - Handl. Gr. - St.

— **JAK NALEŻY ADRESOWAĆ PRZESYŁKI POCZTOWE I TELEGRAMY W OBROCIE WEWNĘTRZNYM.** Adresy wszelkich przesyłek pocztowych i telegramów w obrocie wewnętrznym mają być wypełnione wyłącznie alfabetem łacińskim. Nazwa miejscowości przeznaczenia ma być podana w ustalonym brzmieniu urzędowym. Wszelkie zlecenia i oznaczenia na przesyłkach i telegramach poza właściwym adresem mają być pisane w języku państwowym. W treści telegramów dopuszcza się używania wszystkich języków europejskich oraz języków: hebrajskiego, łacińskiego i japońskiego przy zastosowaniu alfabetu łacińskiego

Izba Przem. - Handl. Gr. - St.

— **W SPRAWIE EKSPORTU I IMPORTU.** Firmy ru-
lihGKd'Nhh Ó.Whhh3uČ vabóa u,o miar K'd ładminsk y'er
muńskie poszukują w Polsce wyrobów włókienniczych, materjałów podszewkowych, przyborów krawieckich, bielizny, wyrobów żelaznych, narzędzi, trykotaży, wyrobów pończoszniczych, galanterji, wyrobów papierniczych oraz parafinę.

Firmy rumuńskie pragną zbywać w Polsce wina rumuńskie, pochodzące z Odobesti.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Grudziądz, 30. 1. Na rynku zbożowym przy podaży minimalnej notowano za 100 kg loco magazyny Grudziądz: Żyto 19—20.50, pszenica 32—34.50, jęczmień zimowy 20.50—21.50. — browarowy 21.50—23.50, owies 19—21, groch polny 26—28.50, groch Victoria 34—38, seradela 22—24, łubin żółty 13.50—15.50, łubin niebieski 11.50—13.50, koniczyna żółta 45—52, — biała 160—210, — czerwona 150—180, — szwedzka 140—175. Tendencja utrzymana, usposobieuie wyczekujące.

Poznań, 30. 1. Za 100 kg franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa: Żyto 19.25—20.25, pszenica 32—34, jęczmień zwykły 20—21, brow. wyb. 21—23, owies 19.50—20.50, mąka żytnia 65 proc. 32.75—33.75, 70 proc. 31.25—32.25, pszenna 65 proc. 52—55, ospa żytnia 13.50—14.50, pszenna 15—16, seradela 21—24, groch polny 28—29, Victoria 35—39, łubin żółty 15—17, niebieski, 12—14, płatki ziem. 13—14, wytłoki buracz. susz. 9—10. Usposobienie spokojne.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 1. 2. (AW). Przedpołudn. dolar w obrotach prywatnych **7,35 zł.;** w obrotach międzybankowych 7.31 zł. w żądaniu. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 1. 2. A. W. godz. 13-ta. Za 100 złotych płacono 71,14 guld. przekaz na Warszawę 70,13. Dolar w Gdańsku 5,20 guld.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	„Twarz i maska“
Wtorek:	pop: „Marja Stuart“ wiecz: „Twarz i maska“
Środa:	— — —
Czwartek:	„Twarz i maska“
Piątek:	— — —
Sobota:	„Polityka i miłość“
Niedziela:	— — —

Co grają dziś w kinach?:

Apollo:	„Świat zaginiony“
Orzeł:	„Pat i Patachon“

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, poniedziałek 1 lutego 1926.

KALENDARZ: Poniedziałek 1-go lutego Ignacego.
Wtorek 2-go M. B. Gromn.
Wschód słońca 7 45 zachód 16 48
Wschód księżyca 20 30 zachód 9 26

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU. jest otwarta:**

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w poniedziałek, po raz trzeci komedia włoskiego autora Chiarellego p. t. „TWARZ I MASKA“, która na poprzednich przedstawieniach zyskała sobie ogólne uznanie, tak pod względem gry jak i wystawy. „Twarz i maska“ grana będzie jeszcze tylko 2 razy a to we wtorek i czwartek. Po tych dwóch ostatnich przedstawieniach zejdzie ona z afisza, ustępując miejsce nowej aktualnej komedji Józefa Rączkowskiego p. t.: „POLITYKA I MIŁOŚĆ“

We wtorek o godz. 4-tej popoł. nieodwołalnie po raz ostatni dramat historyczny Juljusza Słowackiego p. t.: „MARJA STUART“.

Wieczorem o godzinie 8-mej po raz czwarty „TWARZ I MASKA“.

W środę, dnia 3-go lutego teatr zamknięty.

W czwartek dnia 4-go lutego br. o godz. 8-mej wieczorem po raz ostatni włoska komedja p. t.: „TWARZ I MASKA“.

W piątek, dnia 5-go lutego teatr zamknięty.

*

—** **DZIEŃ MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ OBOWIĄZUJĄCYM DNIEM ŚWIĄTECZNYM.** Uroczyste święto Matki Boskiej Gromnicznej, uznane swego czasu przez rząd Rzplitej za dzień pracy, zostało obecnie przywrócone. Wobec przywrócenia święta Oczyszczenia N. M. P. w dniu 2-go lutego urzędy państwowe itp. będą nieczynne przez cały dzień. W kościołach odbędą się uroczyste nabożeństwa, w czasie których kapłani poświęcą gromnice.

Święto oczyszczenia M. P. ustanowiono na 40-ty dzień po Narodzeniu się Chrystusa, a nosi w rytuale trzy różne nazwy: Oczyszczenie (purificatio), Spotkanie (hypopanti) i Gromnice (candelaria). Oczyszczeniem zowie się na pamiątkę że Matka Boska, poddając się dobrowolnie prawu Mojżesza, przyniosła w 40-tym dniu po Jego Narodzeniu Swego Boskiego Syna do świątyni, ofiarując równocześnie ze względu na Swe ubóstwo parę synogarlic. Nazwa Spotkanie stąd pochodzi,że na spotkanie wchodzącej do świątyni Marji z dzieciątkiem wyszli świątobliwi staruszkowie Symeon Anna, przyczem Symeon wziął małego Jezusa na ręce i błogosławił Go. Gromnicami nazywają to święto z tego powodu, że kapłan święci w czasie mszy św. tego dnia świece, zwane gromnicami, które wierni wczasie mszy i procesji trzymają zapalone w ręce.

—** **NALEPKI TYGODNIA OBRONY KRESÓW ZACHODNICH.** Rozpoczęła się już sprzedaż nalepek Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich symbolizujących w artystycznem wykonaniu niewygasłe zakusy zaborcze Niemców na polskie Pomorze. Czysty dochód z przedaży nalepek przeznaczony jest na dostarczenie funduszów dla pracy Związku Obrony Kresów Zachodnich nad wzmocnieniem polskości na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej oraz nad zorganizowaniem wydatnej pomocy kulturalno - oświatowej dla mniejszości polskiej w Niemczech.

Rozsprzedaż nalepek (cena 30 groszy) odbywa się za pośrednictwem upoważnionych do tego przez Związek osób. Do Szanownego Obywatelstwa zwraca się Związek z gorącym apelem, aby zaufanie, jakiem darzy Z. O. K. Z., zechciało poprzeć wydatną pomocą materjalną przez rozkupienie jak największej ilości nalepek.

Kto jeszcze nie odnowił prenumeraty „Gł. Pom.“ na miesiąc luty **niech się pospieszy** uczynić to natychmiast, aby nie doznał przerwy w dostarczaniu naszego pisma, które dzięki **ustawicznem ulepszeniom, szybkim wiadomościom, bogatej treści** jest najpoczytniejszym organem na Pomorzu, które jako nieodzowny informator i doradca powinien znaleźć się w **każdym domu polskim.**

Ogniste strzały.

W wirze pocisków znajduje się coraz więcej osób. — Poznań i Toruń muszą złożyć datki na bezrobotnych grudziądzkich.

Grudziądz, 1 lutego.

Przypuszczenia nasze wypadły naogół trafnie. „Ogniste strzały“ rozwijają się z każdym dniem coraz lepiej. Nowy sposób ten — narzucony nam przez samych czytelników — przyjścia z pomocą bezrobotnym, uzyskał wszędzie szczere wyrazy uznania i wdzięczności. Codziennie napływa do redakcji moc listów od osób, dotkniętych ognistemi strzałami. Pieniądze sypią się chętnie i licznie.

Jednakowoż, „ogniste strzały“ są jeszcze dotychczas dla niektórych niezrozumiałe. Myślą oni, że jest to narzucanie się naszej redakcji czy też wymuszanie datków. Bynajmniej! „Ogniste strzały“ jest to niewinna, wesoła zabawa towarzyska. Ktoś składa datek i wymienia nazwisko drugiego, posyłając mu „ognistą strzałę“ i zmuszając go temsamem również do złożenia datku. Wysokość ofiarowanych pieniędzy jest **najzupełniej dowolna** i nikogo nie powinna krępować. Kto może dać np. tylko 50 groszy, niech daje, kogo stać na więcej — niech daje więcej.

Pomijając już obowiązek społeczny i pomagania bliźniemu w nieszczęściu, przedewszystkiem grzeczność i dobre wychowanie wymagają, ażeby ci, którym ktoś pośle „ognistą strzałę“, na strzałę tą odpowiedzieli. Dlatego też, tłómaczenie się niektórych osób, że: „ja już złożyłem datek na bezrobotnych“, albo „ja się miesięcznie oprocentowałem“ — są śmieszne i świadczą niebardzo korzystnie o poziomie inteligencji danych jednostek.

W innych miastach, np. w takim Poznaniu, powyższemu podobny sposób zbierania ofiar na bezrobotnych, udał się znakomicie. Nikt się nie obrażał, że ktoś „ośmielił się“ pisać o nim w gazecie, nikt się nie tłomaczył; każdy z ochotą i radością składał datki,czytając codziennie gazetę z zaciekawieniem: — czy i jego ktoś wymienił?, czekając niecierpliwie na okazję rzucenia obowiązku do złożenia ofiary na kogoś innego. A przytem, piszą przecież tutaj tylko znajomi do znajomych.

Nie wątpimy, że „ogniste strzały“ wypadną w naszem mieście i wśród grona naszych czytelników należycie.

Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg „ognistych strzał“:

12) Strzała pani **Jadwigi Degórskiej**, była rzeczywiście tak ognista, i tak silnie ugodziła we mnie, że muszę natychmiast pośpieszyć z odwetem. Załączając 2 złote, wypuszczam płonący pocisk w marsową twarz lecz złote serce **p. nadradcy Rozborskiego**, w oficerskie szlify p. kapitana **Niewiakowskiego**, a potem w niebieskie oczy panny **Danusi Doleżychówne**j, oraz smukłą postać panny **Władzi Pawłowskiej**. — **J. Wl. Kunert.**

13) Skierowaną we mnie przez pana dyr. **Władysława Szmańdę** ognistą strzałę, podejmuję i odrzucam ją, celując w czułe serce pana **Wolskiego** (seniora), szczodrą dłoń pana **Tadeusza Marchlewskiego** i otwarty portfel pana dyr. **Władysława Grobelnego.** Jednocześnie składam na bezrobotnych złotych 3. — **Zofja Gączerzewiczówna.**

14) Ugodzony strzałą powszechnie lubianego p. dyr. **Szmańdy**, spieszę złożyć na bezrobotnych złotych 5 — i odrzucam ją z całą siłą w kierunku miłej panny **Franciszki Klunderównej**, panny **Marji Binkównej**, zacnego p. posła **Krzywińskiego**, sympatycznego p. dyr. **Michała Pacoszyńskiego**, p. dyr. **Ziółkowskiego**, ofiarnego **ks. prof. Jaranowskiego, ks. Brejskiego, ks. Nagórskiego,** idealnego proroka p. mec. dr. **Pehra** i wyzłoconą kieszeń p. **Wacława Starzyńskiego w Toruniu.** — **Walenty Kotliński.**

15) Otrzymaną z rączek p. J. **Degórskiej** strzałę, odrzucam, ofiarowując na bezrobotnych 2 złote, w stronę p. **A. Szweczki, p. Tadeusza Mergla,** pani **Bartlitzównej** w Poznaniu i p. **Szuberta.** — **J. Kisielewski.**

—** **PRZED CIĄGNIENIEM PIĄTEJ KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ.** Nader korzystne szanse wygrania wielkich sum wykazuje obecna Loterja Państwowa, w ostatniej swej (V-ej) klasie; suma wygranych tej jednej klasy wynosi przeszło 8 miljonów złotych, przyczem można wygrać na jeden numer 400 000 złotych. Prócz tego są wygrane po 150 000 zł, 100 000 zł., 50 000 zł., 25 000 zł. itd. Co drugi los wygrywa. Ciągnienia rozpoczynają się 4 lutego br. i trwają do 9 marca rb. Niewielki zapas losów jest do nabycia u kolektorów.

—** **LEGITYMACJE ZNIŻKOWE.** Od 1 lutego br. cena legitymacyj znikowych do teatru wynosi 1 złoty od osoby i upoważnia posiadaczy do 35-procentowej zniżki na wszystkie przedstawienia wieczorne, nie wyłączając premjer i świąt. Termin wykupienia lgitymacyj do dnia 6-go lutego br. Kancelarja teatru wydaje legitymacje codziennie od godz. 11 do 1½ i od 6-ej do 9-ej wieczorem.

—** **DZIŚ**, oczekiwany oddawna z takiem utęsknieniem i niecierpliwością przez obywatelstwo **Bal Czerwonego Krzyża.** Początek o godzinie 10-tej wieczorem w „Tivoli“.

Pozatem w kasynie urzędników Izby Skarbowej „Wieczór kostjumowy z kotyljonem“.

W seminarium nauczycielskiem zabawa towarzyska.

—** **OFIARY NA BEZROBOTNYCH.** W redakcji „Głosu Pomorskiego“ złożył na bezrobotnych N. N. — 2 złote.

—** **SPRAWOZDANIE** z konstytucyjnego walnego zebrania Towarzystwa śpiewaczego „Echo“ w Grudziądzu — umieszczone w poprzednim numerze „Głosu Pomorskiego“ zawierało drobną omyłkę w nazwie Towarzystwa (umieściliśmy „Dzwon“) co obecnie wyjaśniamy i co zresztą wynikało z treści sprawozdania.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Na sieroty katolickie otrzymaliśmy od sędziego rozjemczego p. Banaszaka trzydzieści złotych, za które składamy serdeczne „Bóg zapłać!“

(—) **ks. Dembek, dziekan.**

—** **KONFERENCJA WYWIADOWCZA.** Dyrekcja gimnazjum matematyczno - przyrodniczego zaprasza rodziców uczniów i ich zastępców na konferencję wywiadowczą, odbyć się mającą w środę, dnia 3-go lutego br. od godz. 5—6 popołudniu w auli zakładu.

—** **P. MARJA SZCZEBLEWSKA** dyplomowana przez Państwowe Konserwatorjum w Dreźnie, b. nauczycielka konserwatorjów w Dreźnie i Kopenhadze, rozpoczyna w tych dniach udzielanie prywatnych lekcyj gry na fortepianie. Większość wykształcenia muzycznego odebrała pani S. od swojej matki, nadradczyni Laury Rappold — Kahrer, uczennicy wielkiego Liszta, kameralnej wirtuozki i profesorki muzyki. Bliższe szczegóły znajdą zainteresowani w ogłoszeniu.

—** **W SETNĄ ROCZNICĘ ZGONU ST. STASZICA.** Staraniem Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w piątek, dnia 5-go lutego br. uroczysty obchód ku uczczeniu wielkiego Obywatela i Patrjoty St. Staszica.

O godzinie 9,30 w kościele farnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, na które zapraszamy przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszeń i cechów oraz całe obywatelstwo miejscowe.

O godzinie 7,30 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego odbędzie się uroczysta akademja.

Współudział łaskawie przyrzekli: prof. Ponczek wykład, b. śpiewaczka Opery Poznańskiej pani Białowiejska - Łotyszo-

wa śpiew solo, pani prof. Sokołowska fortepian, artystka teatru p. Szczęsna - Wiesławska i artysta teatru p. Łodziński deklamacje, chór Tow. śpiewu „Lutnia“ i chór uczniów Seminarjum nauczycielskiego im. Stanisława Staszica pod batutą p. prof. Dawidowicza, orkiestra smyczkowa uczniów Seminarjum Nauczycielskiego im. Stanisława Staszica.

Chcąc udostępnić jaknajszerszym warstwom udział w uroczystej akademji ustalono bilety na 50 groszy i 1 złoty. Dochód przeznacza się na bibljotekę Towarzystwa Czytelni dla Kobiet.

—** **DOSKONAŁY CHÓR Z POZNANIA W KAPLICY GARNIZONOWEJ.** 2-go lutego, z powodu święta Matki Boskiej Gromnicznej, odprawi się uroczystą mszę św., o godz. 9,30 rano, w kaplicy garnizonowej (koszary Jagiełły)). Podczas mszy św. śpiewać będzie znakomity chór z Poznania, pod batutą utalentowanego dyrygenta pana T. Muzyki. Prócz tego dnia 1 -2. o godzinie 5,30 wieczorem w tejże kaplicy odbędzie się nabożeństwo wieczorne.

Ks. Kuryła, kapelan wojskowy przy DOK. VIII.

—** **WIECZOREK W GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM.** Staraniem uczenic klasy siódmej gimnazjum żeńskiego odbędzie się we wtorek dnia 2 lutego br. o godzinie 7 wieczorem w auli zakładu wieczorek, na program którego złożą się: przedstawienie, produkcje wokalne i taneczne. Dotychczasowe wieczorki w gimnazjum żeńskiem były zawsze nadzwyczaj udatne, i miłe to też nie wątpimy, że publiczność stawi się licznie.

—** **AKADEMJA KU CZCI ŻEROMSKIEGO I REYMONTA.** Z inicjatywy Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, odbędzie się dnia 2-go lutego br. o godz. 12-ej w południe w teatrze miejskim, uroczysta akademia ku czci Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Na program złożą się: 1) Odczyt o Żeromskim i Reymoncie — wygłosi kpt. Niewiakowski, 2) koncert orkiestry symfonicznej 64 pp., 3) recytacja z „Popiołów“ — wygłosi por. Ratajczak, 4) „Pieśni“ — odśpiewa pani De Latourowa, 5) recytacja z „Chłopów“ (śmierć Boryny) na tle muzycznem — wygłosi por. Niemiec. Wstęp wolny. Miejsca dla przedstawicieli władz i prasy — zarezerwowane. Początek punktualnie o godzinie 12-ej, koniec o godzinie 1-ej. Specjalnych zaproszeń się nie wysyła.

RUCH TOWARZYSTW

— (rt). **Szanownych obywateli i miłośników pieśni** zaprasza uprzejmie Tow. Śpiewu Kośc. „Dzwon“ przy kościele św. Krzyża na swoją „Wieczornicę Zimową“, która się odbędzie w niedzielę dnia 31 stycznia o godzinie 7,30 wiecz. na salach Bazaru, ulica Moniuszki 8. Program jest bardzo urozmaicony. Na koniec tańce i gry towarzyskie. (Próba generalna dla dzieci i młodzieży do 16 lat o godzinie 2 popoł. — Wstęp 20 gr.) Cześć pieśni! (5577) Zarząd.

Akademja staszicowska w Grudziądzu.

Grudziądz, 1 lutego.

Wspaniała akademja staszicowska, jaka miała miejsce w dniu dzisiejszym w auli seminarjum nauczycielskiego (dla szkół powszechnych) otworzona powitalnym polonezem Orłowskiego, wykonanym przez chór wychowanków seminarjum. Słowo wstępne w krótkiem ale silnem porywającem przemówieniem wygłosił ks. dyr. Pełka. Dłuższy referat pod tytułem: „Staszic jako pisarz polityczny i działacz ekonomiczno - społeczny“ odczytał naucz. sem. p. Bałachowski. Popisy orkiestry, chórów, deklamacje wypadły niespodziewanie dobrze. Zwłaszcza ogólnie się podobały recytacje z pism Staszica uczniów kursu czwartego, przedstawiając w jasnych rzutach obraz niedoli chłopskiej. Bardzo dobrze wypadły deklamacje uczniów kursu piątego „Nie skarż się“, „Przed sądem Konopnickiej“. Na zakończenie tej, na poważną skalę zakrojonej akademji, naucz. seminarjum p. Sawoch odczytał referat pod tytułem: „Staszic a wychowanie“. Poczem po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ licznie zebrana publiczność rozeszła się do domu wpodniosłym nastroju. Zaprawdę miłą niespodziankę zgotował p. dyr Pełka grudziądzkiej publiczności.

— (rt). **Zarząd Koła Oficerów Rezerwy** podaje do wiadości członkom, iż dnia 11 lutego rb. o godzinie 19-tej odbędzie się w Kasynie Oficerskiem 64 pp. Walne Zebranie Koła z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. wybór marszałka, 3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 4. sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 5. udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, 6. wybór nowego Zarządu i Komisji, 7. Wolne wnioski, 8. Wolne głosy. — W razie niestawienia się połowy do Koła przynależnych członków, odbędzie się w pół godziny po wyznaczonym terminie następne walne zebranie, którego uchwały są prawomocne. 5603

— (rt). **Wystawa gołębi pocztowych i rasowych w Grudziądzu.** Tutejsze Towarzystwo Hodowli Gołębi Pocztowych „Jedność“, które liczy obecnie 34 członków, urządza w niedzielę dnia 7 lutego rb. drugą swą wystawę gołębi pocztowych w salch „Hotelu Warszawskiego.“ Wystawa otwarta od godz. 10 do godziny 20. Na wystawie tej będzie 120 okazów oraz zdobyte nagrody przy lotach konkursowych Warszawa—Mława—Grudziądz. Hodowla gołębi pocztowych leży w interesie państwa jak i wojskowości, wobec tego należy się większe poparcie. Bliższe szczegóły w afiszach. 5592

—(rt) **Towarzystwo Czeladzi Katolickiej.** W poniedziałek dnia 1 lutego, wieczorem o godzinie w pół do ósmej, odbędzie się w auli szkoły wydziałowej przy ulicy Trynkowej zebranie. Ponieważ wykład o elektryczności będzie bardzo interesujący przeto uprasza się członków o liczne przybycie. — We wtorek, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, urządza Towarzystwo Czeladzi Katolickiej o godzinie 7 wieczorem w salach pod Złotym Lwem, przy ulicy Trzeciego Maja wieczorek zimowy, połączony z zabawą kostjumową. W programie dużo urozmaiceń i niespodzianek. Komu zależy na miłej i przyjemnej zabawie, niech 2 lutego pospieszy pod Złoty Lew. Zarząd. 5889

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rż. P. Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek, dnia 4-go lutego br. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy są mile widziani. O punktualne przybycie uprasza (5622) Zarząd.

—(rt) **Polskie Tow. Właścicieli Nieruchomości.** Zebranie Tow. odbędzie się w środę, dnia 3-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem na sali „Hotelu Warszawskiego“. Uprasza się kwitarjusze z ostatniego kwartału z sobą zabrać. O liczny udział prosi (5909) Zarząd.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Reszkowski w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

Uchwałami Korporacji miejskich miasta Grudziądza z dnia 30. XI. 1925 i z dnia 7 grudnia 1925 przeprowadzono zmianę § 4 statutu o poborze podatku od psów w obrębie miasta Grudziądza, który to § otrzymał następujące brzmienie:

§ 4

Podatek wynosi rocznie:

a) za każdego pierwszego psa podlegającego opodatkowaniu . . . . 30 zł
b) za każdego dalszego psa podlegającego opodatkowaniu . . . . . 40 zł.

Na podstawie art. 39 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r., Dz. Ust. R. P. Nr. 94. poz. 747 stały się powyższe uchwały Korporacji miejskich prawomocne.

Imienna lista płatników, z której dokładnie wynikają kwoty podatkowe jak i przedmiotowy statut o poborze podatku od psów są wyłożone do przejrzenia w Ratuszu II, pokój 30, na przeciąg 4 tygodni.

Odwołania w sprawie wymiaru podatku wnosić należy w terminie i trybie przewidzianym w § 69 i 70 ustawy o daninach komunalnych z dnia 14. VII. 1893 r. licząc termin od dnia niniejszego obwieszczenia.

Grudziądz, dnia 30 stycznia 1926 r.

Magistrat miasta Grudziądza
(—) Włodek (—) Lipowski 5621

Zawezwanie.

Jako likwidatorzy „Zgody“ Spółdzielni Spożywców Sp. z o. odp. w Grudziądzu, wzywamy niniejszem:

a) wierzycieli do podania swych pretensji,
b) członków „Zgody“ do uiszczenia udziałów i to na każdy udział 30 zł w przeciągu tygodnia, gdyż w przeciwnym razie jesteśmy zmuszeni udziały w drodze sądowej wzgl. egzekutywnej ściągnąć.

Biuro „Zgody“ czynne ul. Mickiewicza od godz. 8·30 przed poł. do 1 popoł. i od 3 do 6. [5619

Grudziądz, dnia 30 stycznia 1926 r.

Likwidatorzy „Zgody“
Z polecenia **Łazarewicz.**

Ryszard i Eryka z domu Loeffelbein Zielińscy
mają zaszczyt zawiadomić o swym ślubie, który się odbył dnia 30. I. 1926 roku.
Grudziądz, w styczniu 1926 r.
5618